

Przed nami mecz z Livorno. Spotkanie rozpoczyna gorący tydzień, w którym Giallorossi rozegrają trzy pojedynki. We wtorek zmierzą się w Coppa Italia z Juventusem, a w przyszłą niedzielę, w lidze z Veroną. Zanim jednak dojdzie do tych meczów, zespół Rudiego Garcii podejmie u siebie beniaminka Serie A, który zamyka ligową tabelę. Roma jest głodna punktów, po wysokiej wygranej z Genoą, z kolei Livorno ma za sobą serię porażek, z której chce wyjść, już z nowym trenerem.

To nie napawa do końca optymizmem Giallorossich. W sezonie 2009/2010 bowiem, zamykające ligową tabelę Livorno, zaraz po zmianie trenera, bez wygranej po dziewięciu kolejkach, pokonało 1-0, na Stadio Olimpico, Romę. Był to zarazem ostatni pojedynek obydwu drużyn w Rzymie. Potem zespoły spotykały się dwukrotnie na Armando Picchi. Również w sezonie 2009/2010, padł remis 3-3, z kolei na początku obecnych rozgrywek, Giallorossi wygrali 2-0, przerywając też serię pięciu meczów bez zwycięstwa ze wspomnianym rywalem. Wygrana z Livorno była początkiem znakomitej serii Romy i bardzo dobrego, do tej pory, sezonu.

Giallorossi wygrali potem dziewięć meczów, ustalając rekord ligowych zwycięstw na starcie sezonu, grając skutecznie w ataku i świetnie w obronie. Niestety, seria zakończyła się na początku listopada, remisem z Torino, który rozpoczął zresztą serię, w której Giallorossi dzielili się punktami z rywalami. Stratę punktów w meczach z Torino, Sassuolo, Cagliari i Atalantą, wykorzystał skrzętnie Juventus, który wygrał wszystkie mecze i uciekł Romie na pięć punktów. Ze szczególnym smutkiem przyjęto straty punktów w domowych meczach z Sassuolo i Cagliari. To nie powtórzyło się już później, za to zespół Garcii zgubił punkty w Mediolanie. W przedostatnim meczu 2013 roku, zespół Romy zremisował z Milanem i do styczniowego meczu z Juventusem, podchodził ze stratą pięciu oczek do lidera. Dystans powiększył się do ośmiu punktów, gdy Giallorossi przegrali pierwszy mecz w sezonie. Mocny rywal wykorzystał bezwzględnie każdy błąd defensywy Romy i pierwsze miejsce przeszło do sfery marzeń. Zespół Garcii powetował sobie ciężką przegraną dwoma zwycięstwami w poprzednim tygodniu. Giallorossi pokonali najpierw Sampdorię w Coppa Italia, a w niedzielę zaliczyli perfekcyjny występ, wygrywając 4-0 z Genoą.

Zwycięstwo nie pozwoliło jednak na odrobienie punktów do Juventusowi. Bianconeri wygrali jedenasty mecz z rzędu i dystans między zespołami pozostał taki sam, jak

wcześniej. Wygraną odniosło też Napoli, tracące do Giallorossich tylko dwa oczka. Punkty straciły za to Fiorentina i Inter, które zremisowały swoje mecze. To pozwala dziś spać dosyć spokojnie drużynie Garcii, która ma siedem punktów przewagi nad Fiorentiną i dwanaście nad Interem. Dzięki wygranej z Genoą, Giallorossi zakończyli sezon z liczbą 44 punktów na koncie, co jest klubowym rekordem, jeśli chodzi o ligę z 20 drużynami. W sezonach 2006/2007 i 2007/2008, po 42 punkty na półmetku miał zespół prowadzony przez Spallettiego. Lepiej, jeśli chodzi o średnią punktów po pierwszej rundzie sezonu spisała się Roma Cappello w sezonie 2003/2004, gdzie runda miała 17 spotkań. Większość, bo 26 punktów zdobyli Giallorossi na Stadio Olimpico, ogrywając ośmiu rywali i remisując z Sassuolo i Cagliari. Po tamtych meczach nie ma już jednak śladu. Potem zespół Garcii ogrywał przed własną publicznością Fiorentinę, Catanię, Sampdorię (puchar) i Genoą. Sobotni mecz będzie trzecim występem z kolei na własnym stadionie.

W przeciwieństwie do Giallorossich, Livorno nie może się pochwalić ani dobrą grą przed własną publicznością, ani na wyjazdach. Zespół Amaranto zdobył w 19 meczach tylko 13 punktów, z czego 9 u siebie. Na terenie rywali Livorno wygrało tylko jeden mecz, a jeden zremisowało. Jedyna wygrana na wyjeździe padła jednak w drugiej kolejce, gdy zespół z Armando Picchi pokonał 4-1 Sassuolo. W kolejnych ośmiu meczach wyjazdowych, Livorno ugrało zaledwie punkt, zdobywając w dodatku tylko jednego gola! Mało tego, owy remis padł w czwartej kolejce sezonu, w meczu z Genoą, przez co zespół Amaranto legitymuje się serią siedmiu wyjazdowych porażek.

Początek sezonu, również dzięki wspomnianej wygranej z Sassuolo, nie zapowiadał katastrofy. Livorno miało po pięciu meczach osiem punktów i siódme miejsce w tabeli. Później jednak przyszły cztery porażki z rzędu, które zepchnęły drużynę nad strefę spadkową. Wiele nie dały remis z Torino i wygrana z Atalantą, która padła w jedenastej kolejce. Wówczas zespół Amaranto miał trzy oczka przewagi nad strefą spadkową, a wygrana z zespołem Nerazzurricch była ostatnią. W ośmiu kolejnych meczach, do dziś, Livorno ugrało tylko punkt. Amaranto przegrali siedem z ostatnich ośmiu spotkań ligowych i dołączyli do Catanii, okupującej długo, samotnie, ostatnią pozycję w tabeli. Po porażkach z Juventusem, Interem i Chievo, gdzie nie udało się zdobyć gola, Livorno wydarło punkt w domowym meczu z Milanem. Potem przyszła kolejna fatalna seria, czterech porażek z rzędu, zakończona porażką, 0-3, przed własną publicznością, z Parmą. Właśnie dzień po tym meczu, w ostatni poniedziałek, prezydent Spinelli zdecydował się podziękować dotychczasowemu trenerowi, Nicoli, puszczając w bój Attilio Perottiego, który grał niegdyś przeciwko Romie prowadząc Veronę i Empoli, jednak kończąc, każde z czterech spotkań, porażką. Dziś nowego trenera czeka nie lada wyzwanie. Drużyna jest w głębokim dołku, a strata do bezpiecznej pozycji wynosi cztery oczka.

-

Forma Romy:

12.01.2014, 19 kolejka Serie A: ROMA - Genoa **4-0** (Florenzi, Totti, Maicon, Benatia)

09.01.2014, 1/8 Coppa Itaia: ROMA - Sampdoria **1-0** (Torosidis)

05.01.2014, 18 kolejka Serie A: Juventus - ROMA 3-0

22.12.2013, 17 kolejka Serie A: ROMA - Catania **4-0** (Benatia **x2**, Destro, Gervinho)

16.12.2013, 16 kolejka Serie A: Milan - ROMA 2-2 (Destro, Strootman)

Forma Livorno:

11.01.2014, 19 kolejka Serie A: LIVORNO - Parma 0-3

05.01.2014, 18 kolejka Serie A: Fiorentina - LIVORNO 1-0

21.12.2013, 17 kolejka Serie A: LIVORNO - Fiorentina 1-2 (Siligardi)

15.12.2013, 16 kolejka Serie A: Lazio - LIVORNO 2-0

07.12.2013, 15 kolejka Serie A: LIVORNO - Milan 2-2 (Siligardi, Paulinho)

Rudi Garcia nie skorzysta jedynie z usług kontuzjowanych Balzarettiego i Romagnolego. Do kadry wracają zawieszeni przed tygodniem Castan, De Rossi i Ljajic i prawdopodobnie każdego z nich zobaczymy w sobotnim spotkaniu. Media spekulują, iż Rudi Garcia przetasuje nieco skład, dając niektórym odpoczynek przed wtorkowym meczem z Juventusem. Numerem jeden w tym kierunku wydaje się być Maicon, który większość czasu treningowego w tym tygodniu spędził na siłowni. Być może Burdisso odciąży na środku obrony Benatię, a w dalszych formacjach odpoczną Pjanic, Totti i Gervinho.

Przypuszczalny skład Romy:

De Sanctis

Torosidis Burdisso Castan Dodo

Nainggolan De Rossi Strootman

Florenzi Destro Ljajic

Kontuzjowani: Balzaretti, Romagnoli

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: Florenzi, Maicon, Pjanic, Nainggolan

Poza kadrą: Caprari

Przypuszczalny skład Livorno:

Bardi

Mbaye Coda Rinaudo Valentini Piccini

Benassi Luci Greco Duncan

Paulinho

Kontuzjowani: -

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: Emeghara, Luci, Greco, Coda

Sobotni mecz poprowadzi Carmine Russo. Z ośmiu spotkań Romy, które prowadził, sześć zakończyło się wygraną Giallorossich, a dwa porażkami. Russo właśnie prowadził mecz obydwu drużyn w sezonie 2009/2010, gdy Roma przegrała na Olimpico 0-1. W tym sezonie wspomniany arbiter był szczęśliwy dla zespołu Garcii. Prowadził mecz z Bologną, wygrany przez Giallorossich 5-0. Bilans Livorno to 2 wygrane i 2 porażki.

Ostatnie mecze drużyn:

25.08.2013 Livorno - ROMA 0-2 (De Rossi, Florenzi)

14.03.2010 Livorno - ROMA 3-3 (Lucarelli x3 - Perrotta, Toni, Pizarro)

25.10.2009 ROMA - Livorno 0-1 (Tavano)

19.04.2008 ROMA - Livorno 1-1 (Vucinic - Diamanti)

09.12.2007 Livorno - ROMA 1-1 (Tristan - De Rossi)

Autor: abruzzi